

# SZKOLNOLAT

Szkoła Podstawowa nr 38 w Bydgoszczy

STYCZEŃ 2018



**Indie**

**Wywiad z Panem mgr. Krzysztofem Jarockim na str. 3.**

.....  
**Redaktor naczelny – Artur Bieniek VIc**

**Zastępca redaktora naczelnego – Amelia Stoppel Vb**

**Redaktor sportowy – Maciej Kurlus Vb**

**Miesięcznik wydają uczniowie klas IV – VII**

**Opiekun koła dziennikarskiego – mgr Halina Szreiber**



**Sahara Zachodnia**



**Spitsbergen, Svalbard - Arktyka**

## **Wywiad z Panem mgr. Krzysztofem Jarockim – nauczycielem geografii w SP nr 38**

**Zaczął Pan pracę w naszej szkole od września bieżącego roku szkolnego. Czy polubił Pan naszą szkołę i czy praca w niej sprawia Panu przyjemność?**

Z przyjemnością rozpocząłem pracę w Szkole Podstawowej nr 38, zostałem bardzo mile przyjęty przez pracowników szkoły – dyrekcję i nauczycieli. Również uczniowie, z którymi pracuję okazali się pracowici, serdeczni i mili, praca w naszej szkole jest dla mnie przyjemnością.

**Proszę powiedzieć, czy lubił Pan chodzić do szkoły?**

Tak, a w zasadzie to do szkoły nie chodziłem, tylko do niej biegałem. Już od dzieciństwa byłem precyzyjny, miałem co do minuty obliczony czas potrzebny na dojście do szkoły. Nie chciałem być za szybko w szkole, ale również nie chciałem się spóźniać, więc czasami musiałem podbiegać tak by być „na czas”.

**Czy Pana ulubionym przedmiotem była geografia? Jakich przedmiotów nie lubił Pan zbytnio?**

Trudno mi jest powiedzieć czy geografia była ulubionym przedmiotem, na pewno był to przedmiot, który rozbudzał moją wyobraźnię. Pamiętajmy, że były to trudne czasy, o podróżach można było tylko pomarzyć. Na lekcjach geografii za przyczyną Pani Gołchowskiej, przenosiłem się do niesamowitych miejsc, ciekawych kultur, gdzie przy drodze rosną drzewa brzoskwińowe, a soczyste dojrzałe owoce spadają prosto do kapelusza mojej pani od geografii.

**Czy uczestniczył Pan (jako uczeń) w kołach zainteresowań? Jeśli tak, to w jakich?**

Jak już wicie lubiłem biegać i to również robiłem w czasie wolnym od zajęć obowiązkowych w szkolnym kole sportowym. Biegałem na zajęcia szachowe oraz języka niemieckiego. Czuję podświadomie, że znajomość języków pomoże mi poznawać nowe ciekawe miejsca.

**Dlaczego został Pan geografem? Czy marzył Pan o tym zawodzie od dzieciństwa?**

Dzisiaj widzę to tak. Zawsze interesowały mnie rzeczy związane z geografią, jednak wtedy nie myślałem żeby zostać geografem. Każdy wolny czas przeznaczałem na wyjazdy bliższe lub dalsze. W miarę możliwości poznawałem nasze Sudety, szczególnie Karkonosze. Później zauroczyły mnie Karpaty – Pieniny i Tatry. Ważne jest, żeby w życiu robić to co się lubi. Tak zrodziła się myśl, żeby pogodzić przyjemne z pożytecznym. Jednak wtedy jeszcze nie myślałem, żeby uczyć geografii, bardziej

chciałem podróżować, pracując w organizacji turystyki. Dobry kontakt z młodzieżą spowodował, że zacząłem poważnie myśleć o pracy w szkole. Tym sposobem zostałem nauczycielem w szkole i z dzisiejszej perspektywy widzę, że to był bardzo dobry wybór.

### **Jaka dziedzina geografii jest dla Pana najbardziej interesująca?**

W zasadzie jestem geografem – przyrodnikiem, moją specjalnością jest turystyka. W czasie moich podróży bardzo ważne jest, żeby poznawać ludzi w naturalnych sytuacjach. Jeżeli jest to możliwe wchodzę blisko do ludzi. Lubię fotografować ich i czytać z ich twarzy.

### **Czy od dzieciństwa marzył Pan o dalekich podróżach?**

Tak było. Moje marzenia rodziły się pod wpływem książek o dalekich podróżach oraz w czasie rozmów w gronie braci turystycznej. W moim domu rodzinnym tematy o podróżach często towarzyszyły wieczornym posiłkom. Moi rodzice często planowali wycieczki, które realizowaliśmy pociągami. Były to wycieczki po Polsce lub najbliższej zagranicy. Wtedy wydawało mi się, że dalekie podróże pozostaną tylko w marzeniach. Wtedy daleki świat nie był dostępny dla przeciętnego Polaka, średnio zarabiano około 50 dolarów na miesiąc.

### **W jaki sposób planuje Pan swoje wyprawy i przygotowuje się Pan do nich?**

Los zsyła mi co jakiś czas ciekawe propozycje. Świat jest tak duży, miejsc które chcę zobaczyć jest tak wiele, że obrabiam metodę – co los przyniesie. W kręgu zainteresowań jest wiele kierunków, wieczorami przeglądam ceny na interesujące mnie miejsca. Metodą jest szukanie z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. Sprzymierzeńcem w wyszukiwaniu biletów, a później tras, noclegów, atrakcji jest internet. Bardzo dużo informacji czerpię od innych podróżników na forach internetowych. Mając już bilet, wyszukuję atrakcyjne miejsca, później sposoby i metody przemieszczania się. Najlepiej jest wykorzystywać lokalne środki transportu, podglądam na forach internetowych jaki sposób przemieszczania się jest najbardziej popularny i taki preferuję. W Rosji, Chinach, Kazachstanie najbardziej popularnym środkiem transportu na duże odległości jest pociąg, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie samolot oraz samochód. W wielu miejscach najbardziej wygodnym sposobem przemieszczania się jest wypożyczony samochód, który może służyć również jako schronienie. Jak to już mam, to rozglądam się za noclegami, jeżeli planuję zwiedzanie miast to przeszukuję hotele, hostele, pensjonaty oraz prywatne oferty. Gdy zwiedzam przyrodę najlepszy nocleg jest w namiocie w bliskości z naturą.

### **Czy najlepiej podróżuje się w samotności, czy w towarzystwie?**

Nie podróżuję sam, to nie dla mnie. Wybieram towarzystwo, w zależności dokąd wyjeżdżam dobieram grupę. Czasami podróżuję tylko z jednym partnerem – żoną, córką lub kolegą. Zdarza się, że decyzję o podróży trzeba podjąć w 5 minut, oferty dobrych cen na przeloty szybko się kończą. Bywa, że jest krótka rozmowa – tak lub nie. Szybki zakup biletów, a później dużo czasu na przygotowania.

### **Czy podczas podróży rozwinęła się u Pana pasja fotografowania?**

Zawsze w czasie podróży towarzyszył mi aparat fotograficzny. Najpierw był to radziecki analogowy aparat na 36 zdjęć Smiena, kolejnym były aparat z wymiennymi obiektywami Zenit. Obecnie fotografuję Nikonem z uniwersalnym obiektywem. Z podróży przywożę sporo zdjęć, najczęściej z miesięcznej podróży jest kilka tysięcy zdjęć, opracowuję je w długie zimowe wieczory...

### **Gdyby ktoś zaproponował Panu podróż w dowolne miejsce na ziemi, gdzie by się Pan wybrał?**

Tam gdzie jeszcze nie byłem.

### **Jaki kontynent jest według Pana najciekawszy i dlaczego?**

Bardzo ciekawa jest Europa, na małej powierzchni wielu różnorodnych państw z odrębną kulturą i krajobrazem. Jednak z uwagi na olbrzymi obszar zróżnicowanie kultury i środowiska moim zdaniem najciekawsza jest Azja. Znajdziemy tam wszystko. Niesamowite – Indie z religią hinduistyczną i wiarą w 12 tys. bogów. Komunistyczne Chiny, gdzie lewitujące pociągi na poduszce magnetycznej pędzą z zawrotną szybkością 500 km/h. Perłę Kaukazu – Gruzję z wioskami tuż pod lodowcami i kościołami z V wieku. Kazachstan – upalny latem i mroźny zimą, stepowy kraj z majestatycznymi górami Tien Szan. Izrael z Palestyną, gdzie spotykają się Chrześcijaństwo, Judaizm i Islam w jednym miejscu – Jerozolimie. Cypr – dwa państwa Greków i Turków, podzielona wyspa w Azji należąca do Unii Europejskiej. Syberia – gdzie po tygodniu podróży pociągiem można popływać kajakiem po najgłębszym jeziorze świata.

### **W jaki sposób najbardziej lubi Pan podróżować: samolotem, samochodem, pociągiem, motocyklem, rowerem?**

Wszystkie te środki transportu są w swoim rodzaju bardzo przyjemne. Każdy ma swoje plusy i minusy. Ja skupię się na plusach. Samolot jest bardzo tani i szybki, lubię gdy pod nos przynoszą mi jedzenie, jest wygodnie, można zrelaksować się, odpocząć przed „nowym”, które zaskoczy po wylądowaniu. Bardzo lubię kierować samochodem, a szczególnie po krętych widokowych odcinkach, gdzie nie spiesząc się mogę co chwilę podziwiać nowe widoki. Rower też jest niezły, szczególnie, gdy ważne są niskie koszty podróży i chce się przeżyć przygodę. Można z roweru obserwować w dużej bliskości ludzi ich domostwa i zwyczaje. Pociągiem też lubię podróżować, szczególnie jeżeli jest to pociąg transsyberyjski, naprawdę nie chce się wysiadać. Lubię też podróżować autobusem, gdy ceny zaczynają się od 1 zł, 1 \$ lub 1 Euro. Jednak autobus poza ceną nie oferuje często wiele atrakcji. Teraz chyba zaskoczę, nie lubię podróżować motocyklem. Motocyklem można tylko pokręcić się wokół komina, podziwiam wszystkich, którzy na jednośladowie pokonują tysiące kilometrów - szacunek.

**Czego obawia się Pan podczas wypraw, a co jest dla Pana najbardziej ekscytujące?**

Jestem osobą pozytywnie nastawioną do życia, również do podróży. Gdybym miał przewidywać wszystkie problemy, które mogą się przytrafić, nie wychodziłbym z domu. Z zasady przygotowuję się długo i uważam, że jak tak długo przygotowywałem się, to szczęście będzie mi sprzyjać. Gdyby jednak coś się wydarzyło trzeba radzić sobie spontanicznie. Obawiam się, że kiedyś z jakiegoś powodu nie zdążę na samolot powrotny...

Ekscytujące jest to, że pomimo teoretycznej wiedzy o nowym miejscu, zawsze jest inaczej, często ciekawiej niż w wyobraźni.

**Jaki sposób zwiedzania Pan preferuje: z przewodnikiem, czy samodzielne odkrywanie?**

Z odpowiedzią na to pytanie nie mam żadnego problemu. Tylko i wyłącznie samodzielne odkrywanie jest ciekawsze.

**Czy lubi Pan przywozić pamiątki z podróży? Które z nich są dla Pana najcenniejsze?**

Z reguły w czasie zwiedzania jednego miejsca, mam już zarezerwowaną kolejną podróż. To powoduje, że jestem oszczędny w wydawaniu pieniędzy na pamiątki. Jeżeli jednak coś kupuję, staram się być praktyczny oraz daję zarobić lokalnym rzemieślnikom. Z podróży głównie przywożę zdjęcia i wspomnienia.

**Która ze współczesnych kultur jest Panu najbliższa?**

Moja własna kultura europejska. Im więcej podróżuję, tym chętniej wracam i cieszę się, że urodziłem się w Polsce.

**Kuchnia którego państwa najbardziej Panu odpowiada?**

Nie jestem specjalnie wybredny – zjadam wszystko, co jest dobre. Chiny są miejscem, gdzie wszystko mi bardzo smakowało. Często jest tak, że niektóre potrawy kupuję na zasadzie loterii. Nazwy nic mi nie mówią, albo nawet nie potrafię przeczytać co jest napisane. Zasadą w podróży jest stołowanie się tam, gdzie miejscowi. Im więcej ludzi tym lepiej, nie chodzi tu o ludzi – turystów, tylko ludzi miejscowych, którzy wiedzą dobrze, gdzie potrawy są smaczne i świeże. Kolejną zasadą kulinarną w podróży jest: lepiej zjeść za mało niż za dużo. Przestrzegając tych zasad, nigdy nie zawiodłem się.

**W jaki sposób najbardziej lubi Pan spędzać wolny czas?**

Wolny czas spędzam na podróżowaniu. Dokładniej to trzy razy z jedną podróżą. Pierwszy raz przed podróżą, przygotowuję się, opracowuję, rezerwuję. Drugi raz – już jestem - zwiedzam, oglądam, przeżywam. Trzeci raz – wspominam, oglądam i przygotowuję zdjęcia a czasami filmy.

Jakiej muzyki lubi Pan najbardziej słuchać? Kto jest Pana ulubionym wokalistą?

Oczywiście jakaś dobra. Odpowiadając na te pytania słucham z przyjemnością koncertu Cesarii Evory – „live in Paris”. To co słucham jest uzależnione od nastroju, pory dnia, zmęczenia.

**Jakie filmy lubi Pan oglądać najbardziej? Kto jest Pana ulubionym aktorem?**

Lubię wszystkie dobre filmy akcji. Właśnie, gdy wybieram oglądanie filmu kieruję się aktorami, którzy w nim występują.

**Czy lubi Pan czytać? Jaka jest Pana ulubiona książka?**

Tak lubię czytać, książka którą bardzo lubię jest „Lesio” Joanny Chmielewskiej. Zdarzyło mi się, już dawno temu, że jadąc pociągiem z Trójmiasta do Bydgoszczy zacząłem czytać właśnie tą książkę. Pociąg bardzo szybko przyjechał do Bydgoszczy, a książka nie została nawet dobrze zaczęta. W tamtym czasie miałem siostrę w Sudetach, postanowiłem więc pojechać tym pociągiem dalej. Dokupiłem bilet i kontynuowałem podróż czytając „Lesia”.

**Jakie jest Pana największe marzenie?**

Jeżeli gdzieś, kiedyś, daleko od Bydgoszczy, spotkam mojego ucznia, który zarażony został podróżowaniem. Dowiem się, że chociaż w niewielkim stopniu przyczyniłem się do tego. Będzie to spełnienie moich marzeń.

**Jakie trzy rzeczy chciałby mieć Pan przy sobie, gdyby znalazł się Pan na bezludnej wyspie?**

Towarzysza podróży, który wspólnie ze mną dzieliłby ten czas. Myślę, że takim kompanem mogła by być moja żona.

Z turystycznym pozdrowieniem Krzysztof Jarocki, do zobaczenia na lekcjach geografii.

**Dziękuję bardzo za rozmowę**  
**Anka Grela**

## Co twój ulubiony kolor mówi o tobie?

**Czerwony**- oznacza to, że jesteś osobą towarzyską, pełną energii. Jest w tobie głęboko zakorzeniona potrzeba aktywności, zarówno fizycznej jak i emocjonalnej. Uwielbiasz być w centrum uwagi.

**Niebieski**- oznacza spokój, pozytywne nastawienie do życia. Kolor niebieski budzi zaufanie, a tym samym pomaga w nawiązywaniu nowych kontaktów. Jest to kolor chłodny, jednak przebywanie w pomieszczeniach, w których dominuje ta barwa, łagodzi stres, a błękit rozjaśnia myśli i uspokaja.

**Zielony**- to kolor nadziei, oznacza, że jesteś o łagodnym usposobieniu. Poza tym kochasz naturę i wzbudzasz zaufanie innych osób, to także kolor zazdrości dlatego osoby, które lubią tę barwę bywają zazdrosne.

**Żółty**- to kolor osoby życiowej, optymisty. To osoby skromne i bardzo inteligentne. Osoby, które utożsamiają się z żółtym kolorem, mają umiejętności szybkiego przyswajania wiedzy.

**Czerń**- jest to kolor, który rzadko kojarzy się pozytywnie, cechuje osoby o silnym charakterze, które wewnątrz bywają wrażliwe i kruche. Czerni to także kolor tajemniczości i niedostępności.

**Biel**- kolor ten kojarzy się z niewinnością, spokojem oraz elegancją. Osoby lubiące biel budzą zaufanie i wywołują pozytywne emocje. Kto lubi biel, lubi być doceniany przez innych.

*Angelika Komasińska 5b*

## Moda na wiosnę 2018

Sezon wiosna 2018 zbliża się do nas wielkimi krokami. W tym sezonie będą modne chłodne pastele, ale również nie zapominamy o intensywnych barwach, takich jak: żółty, czerwień i fiolet, który jest najmodniejszym kolorem 2018. roku

Na ulicach będą królowały ponadczasowe paski, stylowe grochy, romantyczne kwiaty oraz krata. Będzie można w różny sposób kombinować i łączyć kolory z wzorami, zatem będzie kolorowo i wesoło. Wiosna już dawno nie była tak radosna.

Jeans, trendy wiosna 2018, chyba nigdy nam się nie znudzi. Także zakładamy kurtki, marynarki, koszule, a nawet buty i torebki jeansowe. Nigdy nie było tak dużo odcieni jeansu oraz różnych wykończeń na takiej tkaninie. Możemy go nosić w stylu sportowym, jak również w eleganckim, a czasami nawet wieczorowym!

*Angelika Komasińska kl.5b*



## Wywiad z moją babcią, Danutą Wróblewską



### Jakie miałaś zwierzęta?

W związku z tym, że było w domu 5 osób i nie było specjalnie dużo miejsca, mieliśmy dwie papużki, żółtą i niebieską. Pewnego dnia, jak to dzieci, wypuściłyśmy te papużki z klatki, a nikt nie zamknął okna, papużki wyfrunęły sobie. Rodzice nie kupili nam więcej żadnych zwierzątek.

### Kim chciałaś zostać?

Nie miałam takich wyobrażeń, kim bym chciała zostać. Chciałam się opiekować dziećmi. Bardzo lubiłam małe dzieci i nawet w wieku 13-14, jak były wakacje, to pilnowałam takie maluchy i jeździłam z wózkami. Nie dostawałam za to wynagrodzenia, ale jedzenie, a jedna pani uszyła mi sukienkę, bo była krawcową.

### Jak kiedyś spędzało się wakacje?

Modne było wysyłanie dzieci na miesięczne kolonie organizowane przez zakłady pracy. Najpierw ja jeździłam na kolonie z siostrą, a potem dołączył do nas brat, z tym, że siostra jako starsza, opiekowała się bratem i mną. A moi rodzice byli bardzo zadowoleni, bo pracowali, a tak mogli sobie troszeczkę odpocząć. Przeważnie, jeździliśmy na kolonie do Ustki, bo tam zakład pracy miał cały teren i domki. I okolice były piękne, więc nie było to dla nas udręką jechać nad morze, na wakacje. Jak miałam 14 lat, moja mama dostała wyjazd do sanatorium dla mnie. Pociągiem pojechałam do Kołobrzegu. Rodzice zaprowadzili na dworzec i tam wsiadłam do pociągu i na miesiąc pojechałam do Muszki. W związku z tym że opiekowałam się małymi dziećmi, to tam też brałam czynny udział. Pewnego razu, patrzę, a w drzwiach stoi moja babcia Pela, przyjechała mnie odwiedzić, bo dziadek był kolejjarzem i babcia miała bilet wolnej jazdy, w tym dniu płakałam, nie mogłam się powstrzymać. Moja babcia tak samo się popłakała. Był to najradośniejszy dzień w moim życiu.

### Jakie rzeczy kolekcjonowało się w Twoim dzieciństwie?

W moim dzieciństwie zbierało się znaczki pocztowe. Mój tata należał do koła filatelistów i stamtąd miał zabezpieczone znaczki, a potem jeszcze luźne znaczki, to my dostaliśmy do zabawy i każdy kolekcjonował swoje. Było tak, że się w szkole wymieniało z kolegami na inne jakieś zestawy i można było kupić pakiet znaczków u filatelisty, za różne kwoty. Bardzo dużo dzieci się tym interesowało. Dziewczynki miały zeszyty w których zbierały zdjęcia i artykuły z gazet o aktorkach i aktorach. Kupowało się tygodnik „Film” albo „Ekran”. Były to zdjęcia kolorowe.

### Jak się uczyłaś?

Byłam średnią uczennicą. Nie miałam specjalnych zdolności manualnych i w muzyce. Często chorowałam i stale musiałam nadganiać ten materiał co już w szkole dzieci przerabiały. Wspierała mnie starsza siostra, która pomagała mi w matematyce czy w innych przedmiotach. Moi rodzice pracowali, na budowie, tata nieraz musiał wyjechać na tydzień, na dwa. Moja mama również pracowała i też nie miała czasu, żeby wszystkim dzieciom pomagać w nauce.

### Jakie były zabawy, jak byłaś w moim wieku?

W takim wieku jak ty, to przeważnie skakało się przez skakankę albo był rzut kulką. Był kij i wystrugana kulka. Było się w kole i się trzeba było odbić tą kulką. Również grało się w klasy, rysowało się na betonie klasy i się skakało. Rowerami ścigałyśmy się, a jak zima była, to na łyżwach, na kanale się jeździło, nie na figurowych, tylko takich przykręcanych do butów. Zjeżdżało się na sankach z górki. Były gry planszowe - młynek, w warcaby się grało w domu, w karty - w wojnę. Nie było takich jak teraz urządzeń elektronicznych i każdy musiał sobie wymyślić sam zabawę, ale przeważnie podwórka były nie takie ogromne jak tu. Dzieci się znały i na tym podwórku się bawiły razem

Maciej Wróblewski, VB

## Wywiad z moją babcią Anią

Kochana Babciu, chciałbym przeprowadzić z Tobą wywiad na temat Twojego małżeństwa z Dziadkiem. Odpowiesz mi na kilka pytań?

-Oczywiście, że tak.

**Jak poznałaś dziadka? Ile miałaś wtedy lat?**

-Twojego dziadka poznałam na imieninach kuzynki w styczniu 1972r. Miałam wtedy 23 lata i byłam chyba dosyć fajną dziewczyną, skoro wpadłam mu w oko. Twój dziadek zaprosił mnie na kawę i tak zaczęła się nasza znajomość.

**Gdzie chodziliście na randki?**

-Spotykaliśmy się w kawiarniach, chodziliśmy do kina, na zabawy taneczne do lokali takich jak „Brda” czy „Słowianka”, a także organizowane przez zakłady pracy.

**Gdzie mieszkaliście?**

-Ja mieszkałam w wynajętym domu na Czyżkówku, a dziadek w Śródmieściu.

**Kiedy Dziadek poprosił, abys została jego żoną?**

-Spotykaliśmy się bardzo często i któregoś dnia dziadek zapytał pół żartem pół serio czy zostałam jego żoną. Odpowiedziałam mu, że jeśli nie poprosi, to się nie dowie. Na następną randkę przyszedł z bukietem róż i poprosił mnie o rękę. Byłam trochę zawiedziona, bo nie przyniósł pierścionka, ale mimo to się zgodziłam. Na kolejnym spotkaniu poszliśmy do jubilera i kupił nam obrączki.

**Kiedy i gdzie mieliście ślub?**

-Ślub odbył się 22 września 1973 r. w kościele św. Antoniego w Bydgoszczy.

**Co było potem?**

-Po ślubie zamieszkaliśmy w wynajętym pokoju i kupiliśmy meble na kredyt. Pracowaliśmy i odkładaliśmy pieniądze.

**Gdzie pracowaliście?**

-Ja pracowałam jako księgowa w Bydgoskim Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych, a Dziadek w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Bydgoszczy.

**Kiedy urodziłaś dzieci?**

-Dwa lata po ślubie przyszła na świat Twoja Ciocia Beata, a dwa lata później urodziła się Twoja mama. To były najpiękniejsze chwile mojego życia.

**Cały czas mieszkaliście w jednym pokoju?**

-Takie były czasy. W 1978r. otrzymaliśmy mieszkanie ze spółdzielni mieszkaniowej, w którym mieszkamy do dziś. Wychowaliśmy dwie wspaniałe dziewczyny, które wyszły za mąż i doczekaliśmy się dwóch cudownych wnuków: Szymona i Adriana. Gdy się urodziłeś zostałam najszczęśliwszą babcią na świecie i jestem do tej pory.

**Jak długo już jesteście razem z dziadkiem?**

-W tym roku minie 45 lat naszego ślubu i jeśli zdrowie nam dopisze doczekamy Złotych Godów. Wiem wnusiu, że dokonałam dobrego wyboru, bo dziadek to dobry człowiek. A pierścionek dostałam na 40. rocznicę ślubu – lepiej późno niż wcale.

Dziękuję za wywiad Babciu  
Szymon Jankowski kl. 5B



## Babcia Maria opowiada o swoim dzieciństwie

Wywiad z babcią przeprowadził Dawid Gučzkowski

D: Cześć Babciu!

B: Cześć Dawidku!

D: Mógłbym przeprowadzić z Tobą wywiad?

B: Oczywiście, o co chciałbyś zapytać?

D: Chciałbym porozmawiać na temat Twojego dzieciństwa.

B: Dobrze. Wiesz, że mam jeszcze trzy siostry, wychowywała nas tylko mama, bo wcześniej straciłyśmy tatę.

D: A jak spędzałyście wolny czas?

B: Lubiłyśmy bawić się w szkołę, miałyśmy okrągły stół, przy którym odrabialiśmy lekcje.

D: A lubiałaś czytać książki?

B: Bardzo lubiałam, kiedy mama kazała nam wieczorem gasić światło, my czytałyśmy książki pod kołdrą, oświetlając kartki latarką.

D: Naprawdę? To zabawne.

B: Tak, miałyśmy tylko jeden pokój, więc musiałyśmy sobie jakoś radzić.

D: Babciu, czy kłóciłaś się ze swoim rodzeństwem?

B: Oczywiście, najstarsza siostra zawsze chciała przewodzić, a my nie godziłyśmy się na to.

D: A jak spędzałaś czas z przyjaciółmi?

B: Oj, to był bardzo fajny czas. Graliśmy w podchody, w dwa ognie, skakanie przez sznurek i w chowanego.

D: A poza zabawą, czy jest coś, co szczególnie pamiętasz z tamtych czasów?

B: Tak, pamiętam, że kiedyś przyszedł do szkoły pan, który poprosił uczniów o pomoc w zbieraniu stonki ziemniaczanej.

D: Stonki ziemniaczanej? Jak to?

B: Tak, zbieraliśmy je do słoiczków i oddawaliśmy gospodarzowi.

D: Miałaś wtedy jakieś obowiązki domowe?

B: Tak, musiałam przynosić wodę z hydrantu, trzeba było



napalić w piecu oraz sprzątać mieszkanie.

D: A daleko był ten hydrant?

B: Kawalek, trzeba było przejść przez ulicę, najgorzej było w zimę, gdy droga była oblodzona.

D: Co wspominasz najmilej?

B: Najbardziej lubiłam spędzać czas z mamą i słuchać opowieści z czasów wojny, jak uciekała, trzymając mnie na rękach zawiniętą w chustę.

D: To Ty, Babciu, przeżyłaś wojnę?

B: Tak, byłam wtedy malutka, więc pamiętam ją tylko z opowieści mamy.

D: Jakie słodyczne lubiłaś w dzieciństwie?

B: Moją mamę nie było stać na to, żeby kupować słodczyce, więc smażyłyśmy z siostrami cukier na patelni.

D: Jadłaś smażony cukier?

B: Tak, robiłyśmy z niego cukierki z odrobiną mleka i margaryny.

D: Ciekawe, jak to smakowało, zrobisz dla mnie Babciu takie cukierki?

B: Spróbujemy, wnuczku.

D: Dobrze, to już będzie moje ostatnie pytanie. Jakie było Twoje marzenie z dzieciństwa?

B: Hmm... żeby nie być nigdy głodnym, mieszkać w lepszych warunkach i mieć szczęśliwą rodzinę.

D: To chyba spełniło się Twoje marzenie, bo mieszkamy razem, więc masz wesoło ;)

B: Oj tak, czasem aż za wesoło ;)

D: Babciu, bardzo Ci dziękuję za rozmowę.

B: Proszę bardzo, miło się z Tobą rozmawiało.

## Wywiad z moją Babcią

1. Jaką rolę spełniają w życiu dziecka babcia i dziadek?

Bardzo kocham swojego wnuka. Zawsze jestem gotowa mu pomagać. Chętnie biorę udział w zabawach i rozwijaniu mojego wnuka.

2. Czym aktualnie Babcia się zajmuje?

Jestem na emeryturze. Wolny czas wykorzystuję na czytanie książek i kontakty ze znajomymi oraz relaks.

3. Jakie masz zainteresowania Babciu?

Bardzo interesują mnie kulinaria i wszystkie przepisy na różne potrawy, a także życie kulinarne w naszym mieście.

4. Jak często widzisz wnuka?

Jak jest ku temu okazja lub taka potrzeba.

5. Jak spędzasz wakacje?

Staram się wyjechać w nowe nieznanne miejsca i poznawać nowych znajomych.

6. Czy cieszyłaś się jak obchodziłaś pierwszy Dzień Babci?

Było to wyjątkowe przeżycie, ponieważ urodził się mój pierwszy wnuczek, w którym pokładam duże nadzieje, że wyrośnie na mądrego chłopca i dobrego człowieka.

7. Czy lubisz zwierzęta?

Bardzo lubię zwierzęta, ponieważ wnoszą one dużo radości w domu. Są przyjacielem człowieka. Przez kilka ostatnich lat mieliśmy różne zwierzęta, między innymi świnki morskie, chomika i kanarki.

8. Czy chciałabyś mieć jakiegoś pupila?

Obecnie, ze względu na wolny czas, mogłabym mieć kanarka.

9. Jak lubisz spędzać czas z wnuczkiem?

Najczęściej wolny czas z moim kochanym wnuczkiem spędzam na grach, rozwiązywaniu krzyżówek, spacerach i czytaniu książek.

10. Czy chciałabyś, Babciu, wziąć udział w konkursie gotowania?

Ze względu na moje zainteresowania, o których wspomniałam wcześniej, chętnie wzięłabym udział w konkursie o gotowaniu.

Dziękuję za udzielenie wywiadu.

Mateusz Sise, Vb

# Wywiad z moim Dziadkiem

1. Jakie masz zainteresowania?

Najbardziej interesują mnie różne rodzaje sportów, szczególnie piłka nożna, żużel oraz skoki narciarskie. W młodości uprawiałem kajakarstwo Zawiszy Bydgoszcz.

2. Jakich znasz sportowców?

Najbardziej znanym bydgoskim sportowcem jest żużlowiec Tomasz Gollob ale znam również sportowców zagranicznych – Schumacher - kierowca formuły 1.

3. Jak spędzasz wakacje?

Wolny wakacyjny czas spędzam najczęściej na wycieczkach i odwiedzinach dalekich znajomych. Lubię również wyjazdy nad morze.

4. Czy lubisz obchodzić Dzień Dziadka?

Bardzo lubię obchodzić Dzień Dziadka, ponieważ odwiedza mnie wnuczek z życzeniami i własnoręcznie wykonaną laurką. Mamy w tym dniu więcej czasu dla siebie.

5. Czy lubisz urządzenia elektroniczne?

Wszystkie nowoczesne rozwiązania i urządzenia elektroniczne ułatwiają nam życie, jednak dla starszych osób są skomplikowane i wymagają więcej czasu na zapoznanie się z ich obsługą i zastosowaniem.

Dziękuję za udzielenie wywiadu.

Mateusz Sise Vb

## Wywiad z moją babcią Zofią Szymańską

Gdy byłaś już dorosła, to czasy się zmieniły?

- Zmieniły się, ale były tylko telefony stacjonarne.

Ile miałaś lat, jak wyszłaś za mąż?

- Jak wyszłam za mąż, miałam 22 lata.

Jak teraz się spędza czas na emeryturze?

- Na emeryturze jest bardzo spokojnie, miło, bez nerwów.

Czego sobie życzysz na kolejne lata?

- Życzę sobie dużo zdrowia, szczęścia i żebym była samodzielna.

Czy zawsze mieszkałaś w Bydgoszczy?

- Tak, zawsze, ale urodziłam się na wsi.

W jakich zakładach kiedyś pracowałaś?

- Pracowałam kiedyś w Zenicie w Szpitalu Zakaźnym, w żłobku jako kucharz.

Jak wyglądała szkoła w tamtych czasach?

- W tamtych latach pisało się piórem wiecznym, piórniki były drewniane, a temperówka była jak żyletka.

Ile lat mieszkasz już w Bydgoszczy?

- W Bydgoszczy mieszkam już 65 lat.

Jakie jest Twoje najlepsze wspomnienie z młodości?

- Bardzo lubiłam jeździć do swojej babci na wieś.

Jaka jest Twoja ulubiona potrawa?

- Moja ulubiona potrawa to ryba łosoś w galarecie.

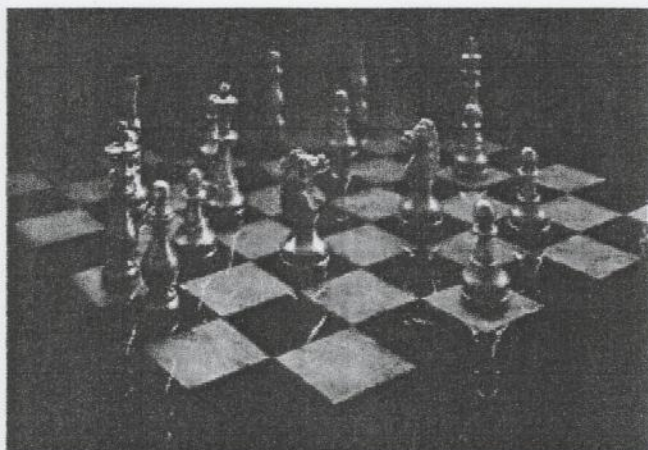
Dziękuję Babciu za wywiad.

- Ja też dziękuję.

Nina Szymańska 5b



## SZACHY



Szachy są dyscypliną łączącą zdolności humanistyczne z umiejętnościami matematycznymi i kształceniem pozytywnych emocji. Dyscyplina ta rozwija koncentrację, cierpliwość i wytrwałość. Uczy jak radzić sobie ze stresem i zmęczeniem, a także jak nie poddawać się nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Królewska gra uczy zdrowej rywalizacji i szacunku wobec przeciwnika. Trening szachowy

kształtuje wolę walki i zwycięstwa, co jest szczególnie ważne dla dzieci w naszym wieku. Poza tym gra w szachy to dobry sposób na spędzenie wolnego czasu.

## MISTRZOSTWA BYDGOSZCZY W SZACHACH

Niedawno w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 odbyły się Mistrzostwa Szkół Podstawowych w Szachach. Wzięło w nich udział dwanaście drużyn z jedenastu szkół. Zmagania na szachownicach toczyło sześćdziesięciu dziewięciu zawodników. Drużyna z naszej szkoły wystąpiła w składzie:



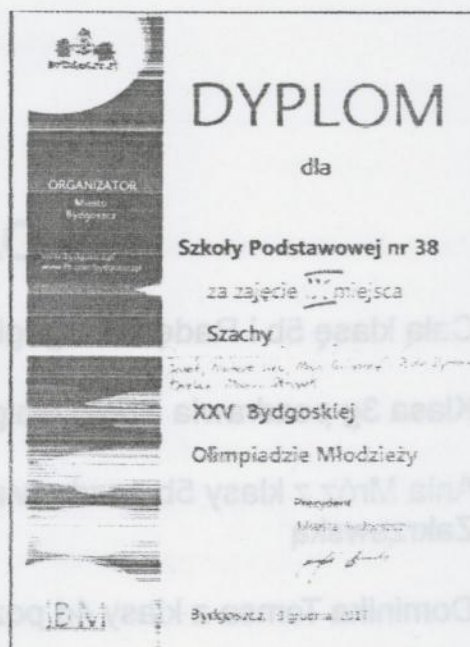
Dominik Bagniewski, Kajetan Jaskot, Norbert Wel, Maja Grigorief i Piotr Szymkuć. Opiekunem drużyny był nauczyciel szachów Mariusz Stoppel.

Zespół z SP 38 rozegrał dziewięć meczów. Z jedną z drużyn wystawionych przez SP

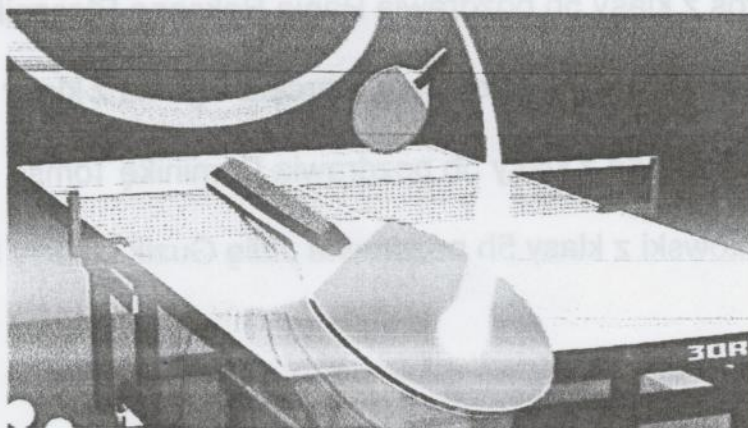


12 udało im się wygrać. Z drugim zespołem z tej szkoły niestety przegrali. Porażki ponieśli także z ekipami z SP63 i SP 61. Natomiast z drużynami z SP 35, SP 66 i SP 45 swoje mecze zremisowali. Nasi zawodnicy zajęli dziewiąte miejsce. Mistrzostwo Bydgoszczy wywalczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 62, na drugim miejscu stanęli szachiści ze Szkoły Podstawowej nr 63. Trzecie miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 25.

Najlepszym zawodnikiem z naszej szkoły okazał się Norbert Wel, który zdobył aż pięć punktów na siedem możliwych.



## DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA BYDGOSZCZY W TENISIE STOŁOWYM



Po wielkim sukcesie naszej reprezentantki w Indywidualnych Mistrzostwach Bydgoszczy w Tenisie Stołowym przyszła pora na drużynę. W czwartek, jedenastego stycznia reprezentacja naszej szkoły w tenisie stołowym w składzie: Natalia Berus i Magdalena Deluga uczestniczyła w Drużynowych Mistrzostwach Bydgoszczy. Dziewczyny wywalczyły

drugie miejsce. Uległy tylko drużynie ze Szkoły Podstawowej nr 63 w składzie: Małgorzata Osńska i Karolina Hołda. Trzecie miejsce przypadło ekipie ze Szkoły Podstawowej nr 62w składzie: Antonina Pawlaczyk i Zuzanna Figura.

Maciej Kurlus  
Kl. Vb

## POZDROWIENIA

Całą klasę 5b i Radę Pedagogiczną pozdrawia Pan Artur Kubiak

Klasa 3g pozdrawia Panią Małgorzatę Bąk

Ania Mróz z klasy 5b pozdrawia Panią Elżbietę Wiercioch oraz Panią Karolinę Zakrzewską

Dominika Tomsa z klasy 4d pozdrawia Weronikę Ziółkowską z klasy 5b

Samanta Grabowska i Nina Szymańska z klasy 5b pozdrawiają Pana Artura Kubiaka Panią Karolinę Zakrzewską oraz Panią Lidie Wypięwska

Julia Guzik z klasy 5a pozdrawia Panią Karolinę Zakrzewską

Karolina Boros z klasy 5b pozdrawia Panią Roksanę Ptasznik

Igor Brzeziński z klasy 7a pozdrawia Marcela Ugorka z klasy 7a

Weronika Ziółkowska z klasy 5b pozdrawia Dominikę Tomse z klasy 4d

Szymon Jankowski z klasy 5b pozdrawia Julię Guzik z klasy 5a

Angelika Komasińska  
Ania Mróz  
5b

## Ubiór zimą

Ubiór zimą jest bardzo ważny, ponieważ zimą na dworze jest bardzo zimno w porównaniu do jakiegoś pomieszczenia, np. szkoły lub domu. Jeżeli siedzisz przy kaloryferze, najlepiej ubierz się potocznie mówiąc na "cebule". To znaczy, nie zakładaj ciepłego swetra, którego nie będziesz mógł zdjąć, gdy będzie ci za ciepło. Lepiej załóż kilka warstw ubrań, np. podkoszulkę, bluzkę, a na to bluzę.

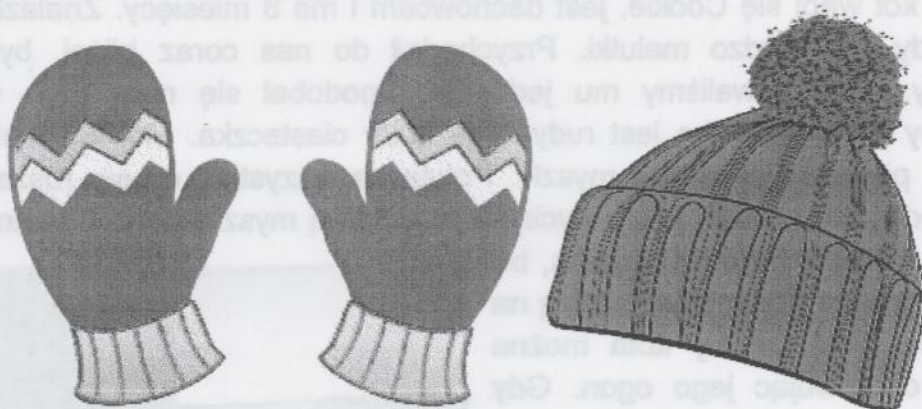
Gdy rodzice mówią ci, że masz założyć czapkę, np. w drodze do szkoły, to wcale nie chcą tobie zrobić na złość, wręcz przeciwnie. Chcą cię uchronić przed zapaleniem ucha, chorymi zatokami i wieloma innymi chorobami. Noszenie czapki chroni kondycję naszych włosów i zapobiega ich osłabieniu.

Podobnie jest z rękawiczkami, które także przede wszystkim chronią nas przed zimnem. Są również ochroną dla naszych rąk przed wysuszeniem skóry, które jest spowodowane chodzeniem bez rękawiczek, gdy na dworze jest niska temperatura. Wysuszenie skóry powoduje, że nasza skóra jest bardziej podatna na uszkodzenia, a dłonie stają się szorstkie i nieprzyjemne.

Dla wielu ludzi szal to dodatek do ubioru. Lecz powinniśmy go nosić nie tylko, aby ładniej wyglądać i podobać się innym. Powinniśmy go nosić, ponieważ chroni on nasze gardło, ochrania nas przed chorobami, takimi jak: angina, problemy ze strunami głosowymi, zwykłym kaszlem i katarzem.

Obuwie też pełni ważną rolę w naszym ubiorze. Jest elementem ozdobnym, ale powinno też być wygodne i ciepłe. Gdy pada deszcz lub śnieg, najlepiej ubierz ciepłe, nieprzemakalne buty oraz weź ze sobą cieńsze buty, które będziesz mógł przebrać w szkole. W wyniku przemarznięcia lub przemoczenia stóp, jesteśmy często przeziębieni. Wychłodzenie stóp powoduje odczucie zimna w całym organizmie.

Niewłaściwy strój może być powodem wielu naszych chorób a kolorowe czapki, szaliki czy rękawiczki, mogą być ciekawą ozdobą naszego wyglądu.



Opracowała Ania Mróz klasa 5b

## Koty - zwierzęta domowe

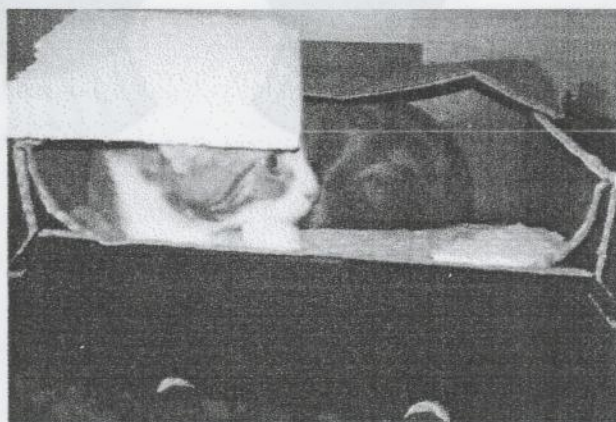
Koty zostały udomowione około 9500 lat temu i są obecnie najpopularniejszymi zwierzętami domowymi na świecie. Już 2000 lat p.n.e. były pospolicie hodowane w starożytnym Egipcie, gdzie były zwierzętami świętymi, a ich zwłoki mumifikowano. Gatunek ten prawdopodobnie pochodzi od kota nubijskiego, przy czym w Europie krzyżował się ze żbikiem. Jest uznawany za gatunek inwazyjny. Później zaczęto wykorzystywać go do tępienia gryzoni. Od momentu swego



udomowienia, koty stały się bohaterami licznych baśni i mitów. Koty żyjące na wolności dożywają średnio do 8 lat, natomiast koty trzymane w domu osiągają wiek do 20 lat. Na długość życia wpływa szereg czynników, takich jak: płeć, styl życia czy zwyczaje. Najdłużej żyjącym kotem według „Księgi rekordów Guinnessa” była kotka imieniem Creme Puff (1967–2005), która przeżyła 38 lat i 3 dni. Małe kocięta rozwijają się szybko. Stają się w pełni samodzielne w wieku od

10 do 12 tygodni i wtedy mogą trafić do nowych właścicieli. Gdy mają około 3 miesięcy, kotka przestaje się nimi interesować i zmusza je do samodzielności. W wieku około 5 miesięcy kociaki wymieniają zęby na stałe. Wyraźne objawy starości pojawiają się zwykle po dziesiątym roku życia: coraz częściej pojawia się kamień nazębny, osłabia się wzrok, słuch i węch, stają się powolne oraz słabe. Stare koty są bardzo wrażliwe na zmiany środowiskowe i stres.

Mój kot wabi się Cookie, jest dachowcem i ma 8 miesięcy. Znalazłem go na działce, gdy był bardzo malutki. Przychodził do nas coraz bliżej, był chudy i zaniedbany, więc dawaliśmy mu jedzenie. Spodobał się nam i go wzięliśmy. Nazwaliśmy go Cookie, bo jest rudy i ma kolor ciasteczka. Mój kot lubi się dużo bawić. Ma piłeczki i pluszowe myszki. Poluje na wszystko, co się rusza. Wpycha myszkę pod szafę i udaje, jakby wyciągał prawdziwą mysz z nory. Często siedzi na parapecie, miauczy i rusza ogonem, bo widzi na zewnątrz ptaki, które siedzą na rynnie. Stan emocjonalny kota można odczytać, obserwując jego ogon. Gdy jest ustawiony na wprost, oznacza, że kot jest spokojny. Ogon uniesiony pionowo do góry oznacza chęć kota do zabawy. Gdy macha ogonem, oznacza to, że jest zdenerwowany, czyli inaczej



niż jest to w przypadku psa. Machanie końcem ogona oznacza zainteresowanie, a kiedy kot ma lekko najeżone włosy na karku i napuszony ogon, jest poważnie zaniepokojony lub zdenerwowany sytuacją. Ogon kota pomagania mu także w utrzymaniu równowagi w chodzeniu na wąskich powierzchniach. Wąsy nazywamy wibrysami, są to włosy czuciowe, dzięki którym kot czuje, że ktoś się zbliża, zmianę temperatury i otoczenia. Wibrysy mają taką samą szerokość, co całe ciało kota, więc gdy kot wsunie głowę w szparę, to wie, czy się zmieści tam przeciwnie. Gdy kot jest rozdrażniony, może zaatakować. Czasami Cookie rzuca się na nas i gryzie nogi i ręce, jakby chciał nas upolować. Rano, gdy zadzwoni budzik mój kot przychodzi do mnie, liże mnie i gryzie, bo chce, żebym wstał i dał mu jeść. Cookie lubi się ze mną uczyć i gdy siedzę przy biurku z otwartą książką, to kładzie się na nią, jakby chciał też się czegoś dowiedzieć, co widać na zdjęciu powyżej. Jest bardzo towarzyski i chodzi za mną, nie lubi być sam w pokoju. Lubi leżeć w umywalce w łazience i gdy chcę umyć ręce to muszę go wyjąć. Lubi leżeć kartonie tak jak wszystkie inne koty. Gdy nikogo nie ma w domu, to wtedy trochę pobryka i kładzie się spać. Cookie dostaje do jedzenia suchą karmę odpowiednią do wieku i wodę do picia. Czasem daję mu mokrą karmę z puszki albo mama przygotowuje dla niego wątróbkę. Mój kot jest kulturalny i załatwia swoje potrzeby do kuwety. Czyści swoje futro kilkakrotnie w ciągu dnia, liżąc sierść, a tam gdzie nie sięga językiem – zwilżoną językiem łapą, wyciera dokładnie całe ciało. Jego język jest szorstki i dzięki temu wygładza sierść, usuwa brud z futra i siwe włosy. Aby móc przewieźć kota w inne miejsce używamy transportera. Jest to plastikowa klatka, w której kot leży na poduszeczce i czuje się tam bezpiecznie.

Uważam, że kot jest przyjacielem człowieka, ponieważ towarzyszy mu prawie przez cały czas. Potrafi rozśmieszyć każdego swoim zachowaniem i zabawami, lubi się przytulać i uspokaja swoim mruzeniem. Może uratować ludzi przed pożarem i zatruciem czadem, bo wyczuwa zagrożenie dużo wcześniej. Kot potrafi kochać swojego opiekuna równie bezinteresownie i bezgranicznie jak pies. Cookie jest bardzo fajnym i szalonym kotem i dlatego go lubię.

Opracował

Dominik Bagniewski VB

## Psy

Pies po łacińsku nazywa się *Canis lupus familiaris* lub *Canis familiaris*. Obecnie istnieje ok. 500 ras psów. **Najważniejszym zmysłem dla tego zwierzęcia jest węch.** Zaczyna się nim posługiwać już jako ślepy szczeniaczek. Niestety psy mają słabszy wzrok niż ludzie i nie widzą niektórych kolorów. Pieski mają bardzo dobry słuch (tak samo jak węch) i przeto słyszą dźwięki o bardzo wysokim natężeniu, których ucho człowieka nie może usłyszeć. Udowodniono, że psy mające uszy postawione wysoko u góry lepiej słyszą od tych które mają je oklapnięte. Smak nie ma dla psa znaczenia w odbieraniu wrażeń z otaczającego go świata. Wiek psa przelicza się na lata człowieka oto przykład:

pies	człowiek	pies	człowiek	
6 m-cy	10 lat	7 lat	44 lata	
10 m-cy	14 lat	8 lat	48 lat	pies człowiek
12 m-cy	15 lat	9 lat	52 lata	16 lat 80 lat
18 m-cy	20 lat	10 lat	56 lat	17 lat 84 lata
2 lata	24 lata	11 lat	60 lat	18 lat 88 lat
3 lata	28 lat	12 lat	64 lata	19 lat 92 lata
4 lata	32 lata	13 lat	68 lat	20 lat 96 lat
5 lat	36 lat	14 lat	72 lata	
6 lat	40 lat	15 lat	76 lat	

Ciekawostki na temat psów:

1. Chociaż psy zostały udomowione około 33 tysięcy lat temu, to do dziś zachowały swoje pierwotne instynkty - wyją do księżyca i zbierają się w stada.
2. Człowieka można zidentyfikować po odcisku palców, a psa po odcisku jego nosa.
3. Badania pokazały, że psy z łatwością potrafią odczytać emocję na twarzy swojego właściciela.
4. Psi nos jest tysiąc razy bardziej czuły na zapachy niż nos człowieka.
5. Psy odróżniają kolory, ale o wiele gorzej niż człowiek. Mogą odróżnić żółty i niebieski, ale czerwony i zielony widzą jako żółto-szary.
6. Wilgotność nosa ma dla psa ogromne znaczenie. To właśnie dzięki wilgotności potrafi on określić skąd dobiega zapach. Im pies ma dłuższy nos, tym bardziej efektywny jest jego system schładzania.
7. Normalna temperatura psiego ciała wynosi od 37,5 do 39 stopni Celsjusza. Tempo bicia serca waha się w granicach 60-120 uderzeń na minutę.
8. Silny instynkt stada u psa powoduje, że uważa on swojego właściciela za przywódcę.
9. Najnowsze badania przeprowadzone w szpitalu w niemieckim Schillerhöhe udowodniły, że psy potrafią rozpoznać zapach niektórych związków organicznych w ciele człowieka, które świadczą o obecności nowotworu.
10. Milion amerykańskich psów zostało spadkobiercami fortun swoich zmarłych właścicieli.

Przygotowała Amelia Stoppel 5b

# Porady komputerowe

## Multimedialne szaleństwo

Denerwowaliście się kiedyś, że macie słabe napisy do filmu, a sam film zacinął się, a czasami nawet odtwarzacz odmawiał wam posłuszeństwa? Pora to zmienić! W tym artykule zaprezentuję kilka fajnych metod pozwalających na poprawienie komfortu odtwarzania multimedialnych.

### Pobieranie napisów

Istnieją dobre strony do napisów jak np. napisy24 czy NapiProjekt. Mimo to pobieranie z tych stron ręcznie napisów może być uciążliwe. A gdyby tak istniał program, który zrobi to za nas? Tak się składa, że każda z wcześniej wymienionych stron ma własny program. Sęk w tym, że program od napisy24 jest wykrywany jako wirus. Nawet jeżeli ktoś zdecyduje się go pobrać, to po co komu 2 programy? Istnieje lepszy, darmowy, dostępny na wszystkie systemy operacyjne program zwany QNapi. Można go pobrać ze strony [qnapi.github.io](https://qnapi.github.io). Po uruchomieniu programu nic się nie stanie. To dlatego, że program uruchamia się w tle i czeka, aż klikniemy w jego ikonę na pasku zadań. Po jej kliknięciu ukazuje się okno, w którym możemy zaznaczyć filmy, do których program ma pobrać napisy.

### Dobry odtwarzacz

Domyślnie w systemie operacyjnym nie ma zbyt dobrego odtwarzacza. Wyjątkiem może być linux, ponieważ w niektórych dystrybucjach znajdziemy już zainstalowany VLC. Windows Media Player nie uruchomi sam z siebie napisów, a większość filmów może mieć problem z uruchomieniem się w starszych wersjach. Z wieloletniego

doświadczenia mogę wam polecić VLC. Jest to darmowy odtwarzacz dostępny na wszystkie platformy. Napisy wykrywa automatycznie, jeżeli ich nazwa jest taka sama jak nazwa pliku. Ma on także możliwość konwertowania plików oraz strumieniowania. Program można pobrać na Windows ze strony [videolan.org](https://videolan.org). Na linuxie wystarczy:

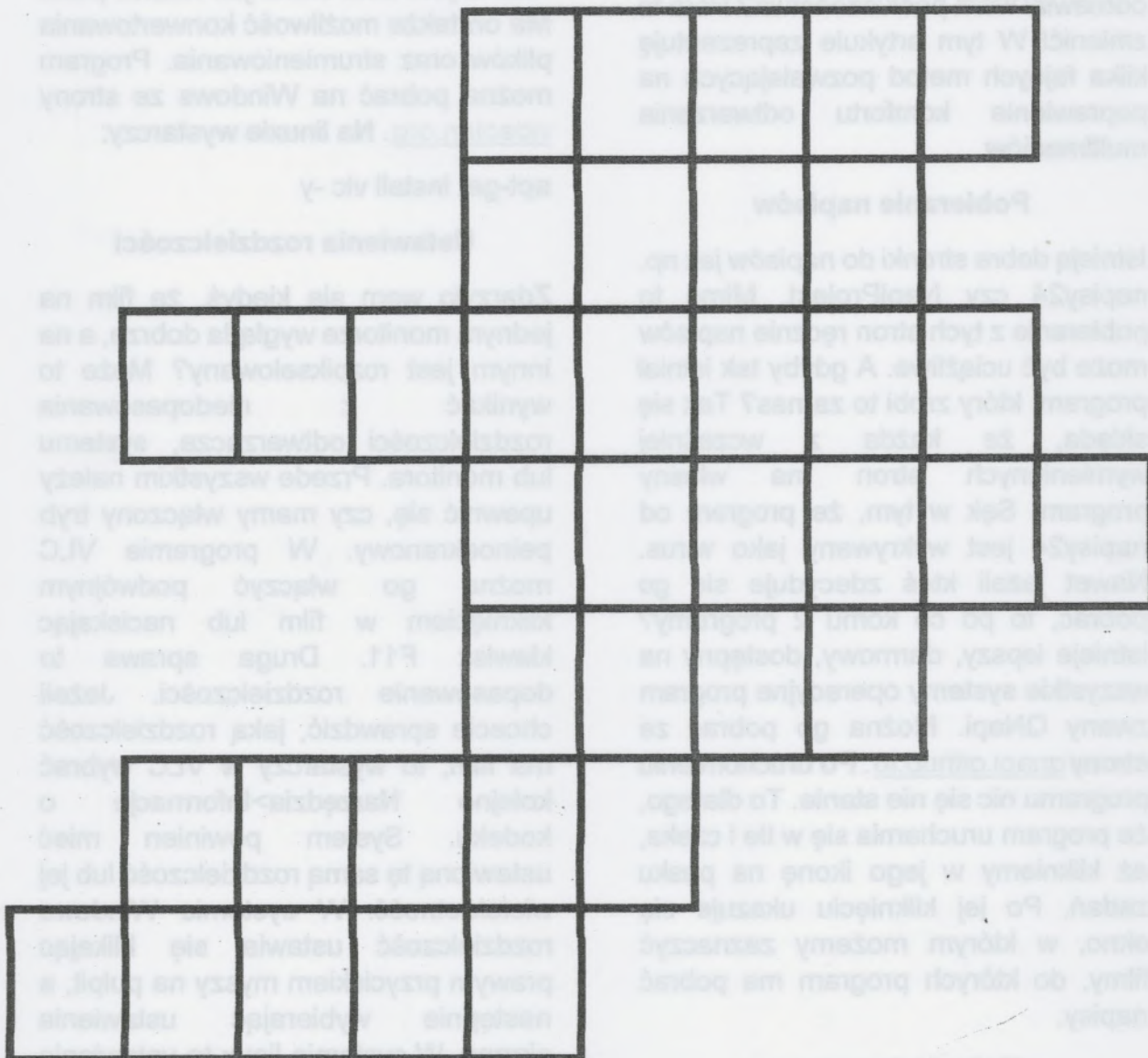
```
apt-get install vlc -y
```

### Ustawienia rozdzielczości

Zdarzyło wam się kiedyś, że film na jednym monitorze wygląda dobrze, a na innym jest rozpikselowany? Może to wynikać z niedopasowania rozdzielczości odtwarzacza, systemu lub monitora. Przede wszystkim należy upewnić się, czy mamy włączony tryb pełnoekranowy. W programie VLC można go włączyć podwójnym kliknięciem w film lub naciskając klawisz F11. Druga sprawa to dopasowanie rozdzielczości. Jeżeli chcecie sprawdzić, jaką rozdzielczość ma film, to wystarczy w VLC wybrać kolejno Narzędzia>Informacje o kodeku. System powinien mieć ustawioną tę samą rozdzielczość lub jej wielokrotność. W systemie Windows rozdzielczość ustawia się klikając prawym przyciskiem myszy na pulpit, a następnie wybierając ustawienia ekranu. W systemie linux te ustawienia znajdują się w panelu Wyświetlacze w ustawieniach systemu. Dobre ustawienie rozdzielczości sprawi, że obraz będzie ostrzejszy, a komputer będzie się mniej grzał (brak potrzeby skalowania obrazu).

Artur Bieniek 7C

# Krzyżówka



1. Sprawiają dzieciom niezły ubaw w zimę
2. Ciekły tłuszcz otrzymywany z wątroby niektórych ryb
3. Choroba występująca u dzieci z powodu niedoboru witaminy D
4. Założenie jej pomoże wam uniknąć chorób w zimę
5. Pora roku po jesieni
6. Można z niego lepić kulki
7. Rodzaj drewna

Artur Bieniek 7C